

matorów, studia pogłębiające — to tylko niektóre formy prawdziwego ubiblijnienia. Dziś już nie należy do wyjątków obraz młodego człowieka, korzystającego z wolnego czasu na wycieczce czy w pociągu, aby czytać Pismo święte. Dziś mamy wiele kręgów młodzieży i rodzin, które czytają Pismo święte, medytują nad nim, w oparciu o nie prowadzą rewizję życia. To rodzi nowe zadania. Tym ludziom trzeba dostarczać materiały, ale to rodzi także nadzieję, że drugie pokolenie, następne dwadzieścia lat, pozwoli nam na zdobycie prawdziwej kultury biblijnej ludu Bożego.

Kraków

KS. TOMASZ JELONEK

Ks. Stefan Szymik MSF

DZ 6, 1—7 W ŚWIELE DOTYCHCZASOWYCH BADAŃ

Dz 6, 1—7 są jednym z ciekawszych fragmentów Dziejów Apostolskich. Przynoszą one bowiem informacje o niezwyklej doniosłości dla odtworzenia sytuacji w pierwotnej gminie jerozolimskiej, innej od tej, jaką ukazują Dz 1—5. Kim byli helleniści? Co było przyczyną ich niezadowolonia? Jaki był skład i funkcja kolegium Siedmiu? Czy byli to pierwsi diakoni? Pytano o wiele spraw i nie dziwi, iż Dz 6, 1—7 wielokrotnie poddawano wnikliwej analizie¹.

Niniejszy artykuł pragnie zapoznać czytelnika z dotychczasowymi ustaleniami odnośnie do wyżej postawionych kwestii, a dotyczących przekazanych przez tekst historycznych wiadomości o życiu pierwotnej gminy jerozolimskiej i zaistniałej w niej jakościowo nowej sytuacji².

¹ Odnośna literatura doczekała się już bardzo wnikliwego i wyczerpującego omówienia. Jego autorem jest H.-W. Neudorfer, *Der Stephanuskreis in der Forschungsgeschichte seit F. C. Baur* (Monographien und Studienbücher 309), Giessen-Basel 1983. Czytelnik znajdzie też w cytowanej wyżej pracy kompletną literaturę odnośnie do Dz 6, 1—7. Bogatą bibliografię w tej samej kwestii podaje też G. Schneider, *Die Apostelgeschichte I* (Herder TKNT 5, 1), Freiburg-Basel-Wien 1980, 417—419. Z tego względu w niniejszym artykule pominięto szczegółową dokumentację bibliograficzną, a powoływano się jedynie na publikacje reprezentatywne dla poszczególnych poglądów oraz na literaturę najnowszą.

² Pominięta została natomiast sprawa historycznej wiarygodności tekstu Dz 6, 1—7. Przeważająca większość egzegetów uważa bowiem, iż Łukasz opierał się w tym wypadku na bardzo dobrych tradycjach. Por. J. T. Lienhard, *Acts 6, 1—6: A Redactional View*, CBQ 37 (1975) 228—232; E. Richard, *Acts 6, 1—8, 4: The Author's Method of Composition* (SBL DS 41), Missoula, Montana 1978, 19—22. 245—248.

HELLENIŚCI

Jedną z podstawowych kwestii podnoszonych w przeszłości była sprawa identyfikacji hellenistów. Jaką grupę społeczną, socjologiczną, etniczną określił autor Dziejów Apostolskich tym terminem? Kim oni byli?

Większość autorów uważa, iż helleniści to mówiący po grecku Żydzi z diaspory. Byliby to rdzenni Żydzi wychowani w wierności Prawu i narodowym zwyczajom, ale urodzeni już w diasporze i mówiący językiem greckim jako językiem ojczystym. Właśnie używanie przez nich języka greckiego odróżniałoby ich od posługujących się językiem aramejskim mieszkańców Jerozolimy i szerzej — Palestyny. Nadto helleniści z Dz 6, 1 byliby także chrześcijanami, a więc stanowiliby odrębną szczególną grupę wewnątrz grupy, jaką już byli w Jerozolimie helleniści. Trzeba zaznaczyć, iż rozwiązanie to opiera się na analizie pola semantycznego słowa *Hellenistēs* pochodzącego od czasownika *hellēnizein* (Dz 6, 1; por. 9, 29; 11, 20). Odrzucono, jako bardzo rzadkie, jego znaczenie przechodnie: stać się hellenistą, czyli przyjąć kulturę, zwyczaje, myślenie hellenistyczne. Zaakcentowano natomiast jego znaczenie nieprzechodnie: mówić po grecku³.

Drugie z proponowanych rozwiązań odwołało się do szerszego znaczenia czasownika *hellēnizein*. W hellenistach z Dz 6, 1 należałoby zatem widzieć spoganizowanych Żydów z diaspory, którzy ulegli religijnym, kulturowym i filozoficznym wpływom środowiska hellenistycznego. Elementem odróżniającym ich od Żydów palestyńskich miałyby być ich krytyczny stosunek do świątyni i Prawa, co jednak tylko z trudnością można obronić⁴. Dodatkowo za tą hipotezą przemawia lista siedmiu imion greckich z Dz 6, 5 i późniejsze losy Szczepana oraz Filipa. Zdaniem H.-W. Neudorfera rozwiązanie to trzeba odrzucić, chociaż jest ono jedyną liczącą się alternatywą dla pierwszej propozycji⁵.

³ Por. H.-W. Neudorfer, *Der Stephanuskreis*, dz. cyt., 80—85. 220—223. 329—330. Por. dalej: R. Pesch — E. Gerhart — F. Schilling, „Hellenisten” und „Hebräer”. *Zu Apg 9, 29 und 6, 1*, BZ 23 (1979) 87—90; M. Hengel, *Zwischen Jesus und Paulus. Die „Hellenisten”, die „Sieben” und Stephanus (Apg 6, 1—15; 7, 54—8, 3)*, ZThK 72 (1975) 151—206. Zdaniem M. Hengela helleniści byliby odpowiedzialni za powstanie, lub lepiej stworzenie, greckiego języka teologicznego. To oni przetłumaczyliby na język grecki tradycję o Jezusie. Dzięki nim chrześcijaństwo pierwotne stałoby się z wiejsko-rustykalnej sekty aktywną i bogatą w sukcesy religiją państwową.

⁴ Trudno bowiem przypuszczać, iż ci, którzy przybyli z diaspory do Jerozolimy ze względu na świątynię, przybyli już sceptycznie do tej instytucji nastawieni — spoganizowani! Krytyka świątyni mogła zrodzić się tylko wewnątrz jakiejś heterodoksyjnej sekty żydowskiej albo w kręgach chrześcijańskich. O ile oczywiście helleniści rzeczywiście byli sceptycznie nastawieni do świątyni. Jest to teza bardzo dyskusyjna. Por. chociażby M. Hengel, *Zwischen Jesus*, dz. cyt., 176—177.

⁵ H.-W. Neudorfer, *Der Stephanuskreis*, dz. cyt. 80—85 a zwłaszcza

Warto jeszcze wspomnieć o trzeciej koncepcji, która w hellenistach widziała hellenistycznych prozelitów, a więc pogan, którzy obrzeczali się i przyjęli judaizm (a później także chrześcijaństwo). Argumentem przemawiającym na korzyść tej hipotezy byłaby podana przez Łukasza lista siedmiu imion greckich oraz fakt, iż ostatni na tej liście, Mikołaj, był antiocheńskim prozelitą⁶.

KONFLIKT W GMINIE PIERWOTNEJ?

Zaintrygowanie egzegetów budziła też sprawa niezadowolonia, które okazali helleniści z powodu zaniebdywania ich wdów przy codziennym rozdawaniu jałmużny. Prawie powszechnie uznano historyczność tego faktu. Kontrowersje budzi natomiast pytanie, czy zaniebdywanie hellenistycznych wdów było umyślne, czy też było to subiektywne odczucie samych hellenistów. Opinia o umyślnym pomijaniu hellenistycznych wdów przy rozdawaniu jałmużny akcentowała mocniej znaczenie czasownika *paratheōrein* z Dz 6, 1 (hapax legemnon NT). Interpretacja druga, o nieumyślnym zaniebdywaniu wdów, preferowała natomiast w analizie słowo *gongylos*, które charakteryzuje reakcję hellenistów. Subiektywnie odczuwaliby oni w postępowaniu Hebrajczyków krzywdę i dlatego szemrali⁷. Trzeba jednakże zaznaczyć, iż wielu egzegetów prawdziwe podłoże napięć i konfliktu w gminie pierwotnej dostrzegało nie tylko w sferze zaniebdań socjalnych. Byłby to jedynie zewnętrzny objaw⁸.

223—226. Za takim rozwiązaniem opowiedzieli się między innymi: C. Menchini, *Il Discorso di S. Stefano Protomartire*, Rome 1951, 149; R. Pesch, *Die Vision des Stephanus*. *Apq* 7, 55—56 *im Rahmen der Apostelgeschichte* (SBS 12), Stuttgart 1966, 61.

⁶ Tak np. B. Reicke, *Glaube und Leben der Urgemeinde. Bemerkungen zur Apq 1—7* (AThANT 32), 116—117. Fakt, iż jeden z Siedmiu był prozelitą nie upoważnia jeszcze do twierdzenia, że byli nimi wszyscy helleniści.

⁷ Por. odnośną literaturę H.-W. Neudorfer, *Der Stephanuskreis*, dz. cyt., 99—102. 234—238.

⁸ H.-W. Neudorfer nie naświetlił bliżej stanowiska egzegetów w tej właśnie kwestii. Np. F. Nitzsch, *Beiträge zur Erklärung der Rede des Stephanus*, ThSK 33 (1860) 486, wskazywał na wyższy poziom wykształcenia Szczepana w stosunku do Jana i Piotra, co byłoby rzeczywistą przyczyną konfliktu. F. Fridricksen, *Zur Stephanusrede AA. 7*, MO 25 (1931) 46, wskazał na stosunek hellenistów do misji pogan jako na przyczynę napięć. P. Gaechter, *Die Sieben*, ZKTh 74 (1952) 141, pisze o dumie i pysze Hebrajczyków jako o przyczynie tego konfliktu. B. Reicke, *Glaube und Leben*, dz. cyt., 120, uznał, iż taką przyczyną było podłoże ekonomiczne (helleniści byłiby bogatsi i zamożniejsi od Hebrajczyków). Zdaniem N. Waltera, *Apostelgeschichte 6, 1 und die Anfänge der Urgemeinde in Jerusalem*, NTS 29 (1983) 371 oraz 378, podział istniałby już wcześniej w środowisku żydowskim i byłby związany z poglądami teologicznymi.

KOLEGIUM SIEDMIU I ICH ZADANIA

Rezultatem napięć w gminie było ukonstytuowanie kolegium Siedmiu, którzy mieli odtąd obsługiwać stoły (por. Dz 6, 2—6). Także ten przekaz Dziejów Apostolskich zawiera w sobie prawo niejasności, które usiłowano rozwikłać.

Pierwsze pytanie dotyczyło identyfikacji członków kolegium Siedmiu. Czy byli to tylko helleniści, czy też była to grupa mieszana? Część autorów widziała w nich wyłącznie hellenistów, co sugeruje najbliższy kontekst. Inni sądzili natomiast, iż do kolegium Siedmiu należeli także Hebrajczycy⁹.

Wiele dyskusji spowodowało również pytanie o funkcję Siedmiu w gminie jerozolimskiej, a opinie są do dziś zdecydowanie podzielone. Zawsze uznawano, i bardzo wielu egzegetów przyjmuje tę opinię także dziś, iż kolegium Siedmiu troszczyło się o sprawy socjalne gminy, zwłaszcza zaś o biednych (*Armenpfleger*)¹⁰. Część autorów przypisywała też Siedmiu funkcję nauczycielską w gminie, jak świadczą o tym późniejsze wystąpienia Szczepana i Filipa. Sam tekst (Dz 6, 4) sugeruje jednakże coś innego¹¹. Pojawiała się też często opinia, że kolegium Siedmiu było w gminie gremium kierowniczym. Niektórzy z komentatorów widzieli w nim nawet instytucję radykalnie przeciwną grupie Dwunastu. Siedmiu byłoby przywódcami separatystycznej grupy wewnątrz pierwszej gminy chrześcijańskiej i posiadałoby te same uprawnienia co apostołowie¹². Wydaje się jednak, iż hipoteza ta nie ma uzasadnienia w tekście, a wręcz przeciwnie, lekceważy informację z Dz 6, 7, która świadczy o zachowanej jedności gminy.

⁹ Por. H.-W. Neudorfer, *Der Stephanuskreis*, dz. cyt., 102—107. Za mieszanym składem kolegium opowiedzieli się między innymi: J. Mehlmann, *De S. Stephano protomartyre*, VD 21 (1941) 28 i 33; J. Munck, *The Acts of the Apostles* (Anchor Bible 31) New York 1967, 57. Cytowany już P. Gaechter, *Die Sieben*, 150—152, uważał, iż apostołowie ustanowili dwa kolegia Siedmiu, dla Żydów jedno i dla hellenistów drugie. Krytycznie ocenił tę propozycję M. Hengel, *Zwischen Jesus*, dz. cyt., 176. W jednej z hipotez twierdzono, iż w kolegium było trzech Hebrajczyków, trzech hellenistów i jeden prozelita.

¹⁰ Tak między innymi: P. Gaechter, *Die Sieben*, dz. cyt., 134; H. Zimmermann, *Die Wahl der Sieben (Apg 6, 1—6), ihre Bedeutung für die Wahrung der Einheit der Kirche*, w: *Die Kirche und ihre Ämter und Stände*, Festgabe für Kard. Frings, Köln 1960, 366—368; A. Strobel, *Armenpfleger 'um des Friedens willen'*. (Zum Verständnis von Act 6, 1—6), ZNW 63 (1972) 275 n.

¹¹ Por. H.-W. Neudorfer, *Der Stephanuskreis*, dz. cyt., 245—248 oraz 340—341. Zdaniem Neudorfera funkcja nauczycielska Siedmiu była możliwa i jest bardzo prawdopodobna. Wielu komentatorów akcentowało odpowiedzialność Siedmiu za chrześcijańskie misje.

¹² Tak w najnowszych publikacjach: M. Hengel, *Zwischen Jesus*, dz. cyt., 200; N. Walter, *Apostelgeschichte* 6, 1, dz. cyt., 373. 386—387. Trzeba podkreślić, iż taką interpretację propagowali zwłaszcza bibliści protestancy.

Stąd prawdopodobniejsze jest stanowisko mniej radykalnych autorów, którzy wskazywali na podporządkowanie Siedmiu kierownictwu apostołów¹³.

DIAKONI

Bardzo wiele trudności sprawiało też pytanie o to, czy w wyborze Siedmiu mamy już do czynienia z urzędowym diakonatem, jak ujmowała to najstarsza tradycja kościelna (tak np. św. Ireneusz). Również w tym wypadku opinie były podzielone. Wielu biblistów, zwłaszcza ze strony katolickiej, nie odrzucało tej możliwości. Argumentem przeciwnym jest jednak, między innymi, brak terminu *diakonos* w tekście¹⁴. Osobny problem zrodziła przy tym sprawa nałożenia rąk. Czy był to już ryt sakramentalny? Najnowsze publikacje nie podzielają tej opinii¹⁵.

Wyjątkowo ciekawa wydaje się przedstawiona ostatnio propozycja B. Domagalskiego¹⁶. Autor proponuje, aby tekst Dz 6, 1—7 ująć jako rezultat starań Łukasza pragnącego podać historyczno-teologiczne uzasadnienie diakonatu. Dz 6, 1—7 nie mówiłyby zatem o diakonacie w sensie właściwym, lecz wskazywałyby na historyczne podłoże znanego już w czasach pisania Dziejów Apostolskich urzędu. Stąd też Łukasz świadomie nie posłużyłby się słowem *diakonos*.

PODSUMOWANIE

Należy stwierdzić, iż na większość podnoszonych przez egzegezytów pytań dotyczących przekazu Dz 6, 1—7 brak dotąd jednoznacznej odpowiedzi. Wprawdzie w niektórych kwestiach można zaobserwować pewną zbieżność opinii, np. kim byli helleniści, jaka była podstawowa funkcja Siedmiu w gminie, ale żadne z proponowanych rozwiązań

¹³ Tak np. J. Mehlmann, *De S. Stephano*, dz. cyt., 34; C. Menchini, *Il Discorso*, dz. cyt., 148—149; B. Reicke, *Glaube und Leben*, dz. cyt., 118—119; H. Zimmermann, *Die Wahl der Sieben*, dz. cyt., 366.

¹⁴ Por. H.-W. Neudorfer, *Der Stephanuskreis*, dz. cyt., 124—126 oraz 242—243. Por. dalej: R. Schumacher, *Der Diakon Stephanus* (NTA 3, 4), Münster 1910, 9—31; B. Domagalski, *Waren die „Sieben“ (Apg 6 1—7) Diakone?* BZ 26 (1982) 21—23. Czytelnik znajdzie tam omówienia starszej i nowej literatury.

¹⁵ Por. na ten temat: J. Roslon, *„Impositio manuum” w Dziejach Apostolskich*, RBL 10 (1957) 102—114; J. Coppens, *L'imposition des mains dans les Actes des Apôtres*, w: *Les Actes des Apôtres. Traditions, redaction theologie* (BETL 48), red. J. Kremer i inni, Gembloux 1979, 405—438. Por. dalej: P. Gaechter, *Die Sieben*, dz. cyt., 138; J. T. Lienhard, *Acts 6, 1—6*, dz. cyt., 234; H. Zimmermann, *Die Wahl*, dz. cyt., 374—375.

¹⁶ B. Domagalski, *Waren die „Sieben“ (Apg 6, 1—7) Diakone?* BZ 26 (1982) 21—33.

nie zyskało jeszcze całkowitej aprobaty. Nastąpiło jedynie, co trzeba uznać za pozytywny efekt badań, daleko idące sprecyzowanie samych pytań. Nadal otwarta jest sprawa miejsca i roli hellenistów w pierwotnej gminie jerozolimskiej, ich teologicznych zapatrywań (różnych od reszty gminy?), przyczyn konfliktu. Należałoby też sprecyzować bliżej, opierając się na tekście, formę socjalnej pomocy ubogim wewnątrz gminy. Czy mamy tutaj do czynienia z instytucją analogiczną do żydowskiej instytucji *quppāh*? Jaka byłaby w takim wypadku funkcja Siedmiu? Nadto należałoby w dalszych badaniach zwrócić uwagę na redakcyjny zamysł Łukasza: jakie znaczenie i jaką funkcję nadał Dz 6, 1—7 autor księgi? Tylko wtedy poprawnie zinterpretuje się sam tekst i uzyska odpowiedzi na postawione wyżej pytania. Dz 6, 1—7 czekają zatem na dalsze badania.

Lublin

KS. STEFAN SZYMIK MSF

O. Franciszek Malaczyński OSB

ODNOWIONA LITURGIA ŚLUBÓW ZAKONNYCH

Co roku w Wielkim Tygodniu powtarzając śpiew „Christus factus est pro nobis oboediens”, wysławiamy tajemnicę odkupienia. Chrystus odkupił nas przez akt posłuszeństwa aż do śmierci. Ten akt posłuszeństwa Chrystusa aż do śmierci został uwieńczony w porządku sakramentalnym przez ofiarę eucharystyczną, a w porządku Ciała mistycznego, przez stan zakonny. Wszyscy chrześcijanie powinni naśladować Chrystusa; zakonnik ma naśladować Chrystusa w Jego ofierze, w posłuszeństwie aż do śmierci. Zakonnik siebie samego składa Bogu w ofierze, dlatego całe jego istnienie jest aktem kultu w miłości (Kan. 607, § 1).

Ponieważ stan zakonny ma specjalne miejsce w Ciele mistycznym Chrystusa, Kościół od dawna publicznie przyjmował zobowiązanie do życia według rad ewangelicznych. Już w katakumbach spotykamy freski przedstawiające obrzęd welacji dziewic, w najstarszych sakramentarzach znajdujemy formularze związane z konsekracją dziewic, wdów i mnichów. Są one początkowo bardzo zwarte i krótkie, jak cała liturgia rzymska. Gdy Kościół rozszerza się na całą Europę, obrzędy zakonne zaczynają się bogacić i przedłużać. Zwłaszcza w zasięgu obrządków gallikańskich proste początkowo obrzędy coraz bardziej się komplikują. W momencie gdy zaczynają powstawać zgromadzenia